

## KONSPEKT

### TEMAT: RODZINA W POTRZEBIE

#### Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

*Modlitwa Jana Pawła II za rodziny*

**Boże**, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi, Ojczy, który jesteś Miłością i Życiem, spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi przez Twego Syna, Jezusa Chrystusa, „narodzonego z Niewiasty”, i przez Ducha Świętego, stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń. Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie. Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości. Spraw, aby miłość umacniana łaską Sakramentu Małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny. Spraw wreszcie - błagamy Cię o to za pośrednictwem Świętej Rodziny z Nazaretu - ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie spełniać swe posłannictwo w rodzinach i poprzez rodziny. Przez Chrystusa Pana Naszego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, na wieki wieków. Amen.

#### JAK JEST? (diagnoza sytuacji)

Wsparcia w trudnej sytuacji życiowej możemy udzielać przede wszystkim na płaszczyźnie duchowej, psychologicznej i materialnej. Ponieważ pierwsze dwie płaszczyzny pomocowe były już przedmiotem refleksji synodalnej, obecnie skupimy się na szeroko rozumianej pomocy materialnej. Pomoc materialna człowiekowi (rodzinie) będącemu w potrzebie ma także ogromny wpływ na jego psychikę, a w konsekwencji na życie duchowe.

- Jaka jest kondycja materialna naszych rodzin? Wydaje się, że w ostatnich latach uległa ona znacznemu polepszeniu. Obserwujemy ciągły spadek bezrobocia, wzrost płac oraz radykalny spadek ubóstwa wśród rodzin wielodzietnych. Nie oznacza to jednak niemożliwości wystąpienia sytuacji kryzysowej pod względem materialnym, nawet w dobrze prosperującej rodzinie. Jakie są najczęstsze przyczyny tych kryzysów? Mogą nimi być: choroba i kosztowne leczenie, niepełnosprawność i kosztowna rehabilitacja, nagła utrata pracy i pułapka kredytowa, nagła utrata mienia w wyniku jakiegoś kataklizmu (pożar, powódź itp.).
- Kto powinien przyjść z pomocą materialną rodzinie w sytuacji kryzysowej? Jest to obowiązek państwa oraz szeroko rozumianej społeczności lokalnej (samorządu). Społeczność lokalną tworzą jednak także wspólnoty parafialne oraz działające w nich organizacje.

- Caritas jako podstawowa organizacja pomocowa w strukturach Kościoła Katolickiego niesie pomoc rodzinie poprzez m.in. pomoc materialną w leczeniu ciężko chorych i zakupie leków, dofinansowaniu rehabilitacji oraz zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, prowadzeniu placówek wspierających leczenie i edukację dzieci niepełnosprawnych, organizowanie oraz dofinansowanie wypoczynku dzieci z rodzin ubogich, prowadzenie domów opieki dla starszych i nieuleczalnie chorych.
- Parafialne Oddziały Caritas wspierają doraźnie rodziny w trudnej sytuacji materialnej poprzez organizowanie paczek świątecznych, zakup opału, dofinansowanie dożywiania dzieci w szkole itp.
- Czy ta pomoc jest wystarczająca i czy obejmuje wszystkie sytuacje kryzysowe rodzin mieszkających w parafii?

### **JAK POWINNO BYĆ** (ujęcie teologiczne)

- Jezus identyfikuje się z każdym człowiekiem będącym w potrzebie: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).
- Pierwsi chrześcijanie przychodzili z pomocą cierpiącym niedostatek: „Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby” (Dz 2,44-45).
- Działalność charytatywna Kościoła należy do jego istoty i nigdy nie może być postrzegana jako tylko dodatek do szeroko rozumianego duszpasterstwa czy ewangelizacji.
- Za Kościół i jego misję w świecie są odpowiedzialni wszyscy ochrzczeni, a nie tylko duchowni, osoby życia konsekrowanego czy instytucje kościelne.
- Caritas w Kościele jest dziełem i zadaniem całej wspólnoty diecezjalnej i parafialnej.
- Miłość (caritas) nie ma względu na osoby, a zatem przekracza granice państw, kultur i wyznań.
- Kościół jako rodzina dzieci Bożych uznaje za fundamentalną i niezastąpioną rolę ludzkiej rodziny, którą należy chronić, otaczać opieką i wspierać w trudnościach.
- Pomoc rodzinie będącej w potrzebie jest zatem istotnym obowiązkiem Kościoła jako całości i wszystkich jego członków.

### **CO ROBIĆ, ABY BYŁO TAK JAK POWINNO BYĆ?**

(ujęcie praktyczne – szukanie sposobów naprawy sytuacji)

- Parafia, jako rodzina rodzin powinna rozpoznawać sytuację, w jakiej żyją poszczególne rodziny, a szczególnie te, które wymagają wsparcia.
- Adekwatna pomoc rodzinie będącej w trudnej sytuacji materialnej wymaga współpracy z samorządem, instytucjami oświatowymi i innymi organizacjami pomocowymi działającymi w społeczności lokalnej.
- Konkretna pomoc materialna wymaga środków na jej świadczenie. Jak je pozyskać i jak za nie dziękować?
- Nie zawsze jest konieczna pomoc ekonomiczna. Nieraz jest ona nawet czymś niewskazanim. Jak Caritas w parafii może pomagać rodzinom (osobom) będącym w potrzebie (nieradzących sobie pomimo względnie dobrej sytuacji materialnej, niewydolnych finansowo, dotkniętych losowo) oprócz konkretnego wsparcia materialnego? Różne formy pomocy niewymagające nakładów finansowych.

### **Podsumowanie spotkania**

Ubóstwo materialne może dotknąć każdego człowieka i każdą rodzinę. Można i trzeba ubezpieczać się od strat materialnych, ale nawet najlepsze ubezpieczenie nie jest w stanie zagwarantować posiadanego statusu materialnego osoby czy rodziny w sytuacji nagłej choroby,

kalectwa, kataklizmu. Obowiązkiem każdej wspólnoty jest troska o jej członków, którzy znaleźli się w sytuacji kryzysowej. Przede wszystkim sama rodzina powinna troszczyć się o siebie i wspierać tych jej członków, którzy wymagają pomocy. Jeżeli sytuacja kryzysowa rodziny przerasta jej własne możliwości, powinna móc liczyć na wsparcie ze strony państwa, społeczności lokalnej i Kościoła. Kościół pomaga rodzinie będącej w potrzebie poprzez swoje struktury Caritas diecezjalnej oraz poprzez parafialne oddziały. Każdy wierny nie tylko może, ale powinien włączać się na miarę swoich możliwości w działalność Caritas kościelnej oraz innych organizacji charytatywnych (wolontariat).

### **Modlitwa na zakończenie**

*Modlitwa papieża Franciszka z „Evangelii gaudium”*

*Dziewico i Matko, Maryjo,  
Ty, któraś pod tchnieniem Ducha  
przyjęła Słowo życia  
w głębi Twej pokornej wiary,  
całkowicie oddana Odwiecznemu,  
pomóż nam wypowiedzieć nasze «tak»  
wobec pilnej potrzeby, jak nigdy dotąd naglącej,  
by wszędzie rozległa się Dobra Nowina o Jezusie.[...]*

*Gwiazdo nowej ewangelizacji,  
pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii,  
służby, żarliwej i ofiarnej wiary,  
sprawiedliwości i miłości do ubogich,  
aby radość Ewangelii  
dotarła aż po krańce ziemi,  
i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła.  
Matko żywej Ewangelii,  
źródło radości dla maluczkich,  
módl się za nami.  
Amen. Alleluja!*

## **MATERIAŁY POMOCNICZE**

### **Święty Jan Paweł II**

***Homilia z 18.08.2002 na Błoniach Krakowskich***

W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, potrzebna jest dziś - jak to określiłem w liście *Novo millennio ineunte* - „wyobraźnia miłosierdzia” w duchu solidarności z bliźnimi, dzięki której pomoc będzie "świadectwem braterskiej wspólnoty dóbr" (por. nr 50). Niech tej "wyobraźni" nie zabraknie mieszkańcom Krakowa i całej naszej Ojczyzny. Niech wyznacza duszpasterski program Kościoła w Polsce. Niech orędzie o Bożym miłosierdziu zawsze znajduje odbicie w dziełach miłosierdzia ludzi.

Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba "wyobraźni miłosierdzia", aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: "Chleba naszego powszedniego

daj nam dzisiaj". Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! "Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" (Mt 5, 7).

## **Papież Benedykt XVI**

### ***Encyklika „Deus Caritas est”***

20. Miłość bliźniego zakorzeniona w miłości Boga jest przede wszystkim powinnością każdego poszczególnego wierzącego, ale jest także zadaniem całej wspólnoty kościelnej, i to na każdym jej poziomie: od wspólnoty lokalnej, przez Kościół partykularny, aż po Kościół powszechny w jego wymiarze globalnym. Również Kościół jako wspólnota winien wprowadzać miłość w czyn. Konsekwencją tego jest fakt, że miłość potrzebuje również organizacji, aby w sposób uporządkowany mogła służyć wspólnocie.

25 b. Kościół jest rodziną Bożą w świecie. W tej rodzinie nie powinno być nikogo, kto cierpiałby z powodu braku tego, co konieczne. Jednocześnie jednak *caritas-agape* wykracza poza granice Kościoła; przypowieść o dobrym Samarytaninie pozostaje kryterium miary, nakłada powszechność miłości, która kieruje się ku potrzebującemu, spotkanemu „przypadkiem” (por. Łk 10, 31), kimkolwiek jest. Obok tego uniwersalnego przykazania miłości, istnieje również konieczność specyficznie eklezjalna — mianowicie, by w Kościele jako rodzinie żaden z jej członków nie cierpiał, gdy jest w potrzebie. Taki jest sens słów Listu do Galatów: „A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (6, 10).

28 b. Miłość — *caritas* — zawsze będzie konieczna, również w najbardziej sprawiedliwej społeczności. Nie ma takiego sprawiedliwego porządku państwowego, który mógłby sprawić, że posługa miłości byłaby zbędna. Kto usiłuje uwolnić się od miłości, będzie gotowy uwolnić się od człowieka jako człowieka. Zawsze będzie istniało cierpienie, które potrzebuje pocieszenia i pomocy. Zawsze będzie samotność. Zawsze będą sytuacje materialnej potrzeby, w których konieczna jest pomoc w duchu konkretnej miłości bliźniego. Państwo, które chce zapewnić wszystko, które wszystko przyjmuje na siebie, w końcu staje się instancją biurokratyczną, nie mogącą zapewnić najistotniejszych rzeczy, których człowiek cierpiący — każdy człowiek — potrzebuje: pełnego miłości osobistego oddania. Nie państwo, które ustala i panuje nad wszystkim, jest tym, którego potrzebujemy, ale państwo, które dostrzeże i wesprze, w duchu pomocniczości, inicjatywy podejmowane przez różnorakie siły społeczne, łączące w sobie spontaniczność i bliskość z ludźmi potrzebującymi pomocy. Kościół jest jedną z tych żywotnych sił: pulsuje w nim dynamizm miłości wzbudzonej przez Ducha Chrystusa.

## **Papież Franciszek**

### ***Adhortacja Evangelii gaudium***

198. Dla Kościoła opcja na rzecz ubogich jest bardziej kategorią teologiczną niż kulturową, socjologiczną, polityczną czy filozoficzną. Bóg użycza im «swego pierwszego miłosierdzia». Ta Boża preferencja ma konsekwencje w życiu wiary wszystkich chrześcijan, wezwanych do tego, by mieć «te same uczucia co Jezus» (por. *Flp* 2, 5). Inspirując się nią, Kościół dokonał *opcji na rzecz ubogich*, pojmowanej jako «specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła». Opcja ta – nauczał Benedykt XVI – «zawiera się w chrystologicznej wierze w tego Boga, który dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogaci». Dlatego pragnę Kościoła ubogiego dla ubogich.

207. Każda wspólnota Kościoła, która nie zamierza w pełni, w sposób twórczy, skutecznie współpracować, aby ubodzy żyli godnie i nikt nie był wykluczony, narazi się także na ryzyko rozkładu, chociaż mówi o tematach społecznych lub krytykuje rządy. Łatwo podda się w końcu światowości duchowej, maskowanej praktykami religijnymi, bezowocnymi zebraniem lub pustymi przemówieniami.

**Biskup Andrzej Jeź**

***List pasterski z okazji I Światowego Dnia Ubogich (19.11.2017)***

Rodzina miejscem i szkołą miłosierdzia

(...) Dom rodzeństwa z Betanii ukazuje wspólnotę rodzinną, jako pierwsze miejsce, gdzie człowiek uczy się postawy miłosierdzia i podejmuje troskę o najbliższe osoby. Ubogim, w sensie nie tylko ewangelicznym, może być w niejednej rodzinie zarówno dziecko naznaczone niepełnosprawnością, jak i młody człowiek zagubiony na drodze swego życia; ubogim może być współmałżonek dotknięty stałym lub chwilowym brakiem zatrudnienia, przeżywający z tego powodu frustracje i załamanie; ubogim może być osoba starsza potrzebująca stałej pomocy i opieki; ubogim może być ktoś chory z członków rodziny, który z utęsknieniem wyczekuje odwiedzin i gestów zainteresowania. Oni wszyscy doświadczają jakieś formy ubóstwa, na które najskuteczniejszym lekarstwem są najpierw obecność i troska ze strony najbliższych. Niestety obraz współczesnych rodzin coraz częściej maluje się pod tym względem smutnymi barwami. Bywa, że łatwiej jest dostrzec potrzeby obcych ludzi, których trudną sytuację życiową przybliżają nam środki masowego przekazu, niż usłyszeć nieme wołanie o pomoc osób, które mamy tuż obok siebie. Trzeba, aby nasza „wyobraźnia miłosierdzia” objęła najpierw tych, z którymi łączą nas więzy rodzinne, którzy razem z nami mieszkają pod tym samym dachem lub tworzą bliski sąsiedzki krąg osób dzielących to samo środowisko codziennego życia.

Zwracam się z gorącym apelem do Was, drodzy Rodzice, abyście uczyli swoje dzieci od najmłodszych lat postawy odpowiedzialności, solidarności oraz wzajemnego pomagania sobie w rodzinie. Budźcie w waszych dzieciach wrażliwość na drugiego człowieka oraz współczucie dla tych, którzy znajdują się w trudnym położeniu. Pomagajcie im rozwijać umiejętność przychodzenia innym z pomocą. Ważną rolę w kształtowaniu takiej postawy u dzieci pełnią też oddziały przedszkolne i klasy integracyjne, w których dzieci uczą się wrażliwości i pomagania swoim rówieśnikom z niepełnosprawnością. Taka nauka przekazana dzieciom ma swoje dalekosiężne konsekwencje – również dla samych rodziców – którzy z racji nieuchronnego procesu starzenia się i opadania z sił, będą kiedyś potrzebować pomocy swoich dzieci. (...)

W Polsce, dzięki rozwojowi gospodarczemu oraz różnym formom wsparcia, stopniowo zanika zjawisko ubóstwa. Dlatego też w kontekście działań pomocowych podejmowanych w naszej diecezji, pragnę zwrócić uwagę na przeniesienie akcentu z troski o pomoc materialną – chociaż ona ciągle będzie aktualna – na pokonywanie ubóstwa duchowego. Starzejące się społeczeństwo, wzrastająca liczba osób samotnych, przeżywających depresje i załamania psychiczne, poranione negatywnymi skutkami migracji zarobkowej małżeństwa i rodziny, w nagłący sposób potrzebują nade wszystko zainteresowania i obecności innych, którzy mogą być dla nich nieocenionym wsparciem w trudnym położeniu. Gorąco zachęcam do odwiedzania osób starszych, samotnych i chorych. Młodzież może im pomagać w robieniu zakupów, przynoszeniu lekarstw z apteki, a także w pracach domowych. Taka postawa solidarności z potrzebującymi budzi w nas i kształtuje najpiękniejsze pokłady człowieczeństwa.

*Konспект przygotował*

Ks. mgr lic. Zbigniew Pietruszka

Przewodniczący Komisji ds. Posługi Charytatywnej Kościoła

Pytania do II części spotkania PZS:

1. Jak rozpoznać sytuację materialną rodzin wymagających wsparcia?
2. Co Caritas oprócz konkretnego wsparcia materialnego może zrobić dla rodzin będących w potrzebie?  
*(Jakiej formy pomocy oczekują dzisiaj ludzie?)*